DANUTA RIABININ

ur. 1921; Frampol

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, okupacja niemiecka, życie codzienne, poznanie męża

Poznanie męża

Ja męża to poznałam zupełnie przypadkiem, bo nasi tacy znajomi wysiedleńcy z Poznańskiego mieszkali na Krakowskim Przedmieściu, tu mniej więcej, gdzie był sklep Żurka [Krakowskie Przedmieście 17], w połowie między Placem Litewskim a Świętoduską, to po tej stronie, gdzie kościół. I właśnie mąż z rodzicami został tam właśnie też przesiedlony. I wtedy wyjechał Kędra z Lublina, a ja uczyłam się u niego na fortepianie. I tak mówiłam tym znajomym poznańskim, że... bo właściwie to człowiek chciał coś robić, chciał się czegoś uczyć, języków, tego fortepianu, tam teorii śpiewu, wszystkiego, byle zapomnieć, byle nie dać się zwariować. A oni mówią: „A tu przez ścianę to taki młody pianista. Słyszymy, że on daje lekcje i tego". Mąż rzeczywiście był trzy lata w konserwatorium przed wojną, no i zaczął mnie uczyć na fortepianie. Mąż potem już mówił tak – miał duże poczucie humoru – mówi: „Tak, ja ustawiałem odpowiednio rękę, a ona sobie zaraz to wzięła za jakieś..."
To chyba był jakiś czterdziesty drugi rok [kiedy poznałam męża]. Bo wiem, że jeszcze żył męża ojciec, który chyba umarł w czterdziestym trzecim. Jak poznaliśmy się, to już był po wylewie i już właściwie tam nie było kontaktu. Tak. Mąż trzy lata studiował we Lwowie, trzy lata w konserwatorium i równocześnie biologię. Ale właściwie bardzo był zaangażowany w fortepian. Nawet wróżono mu taką przyszłość, ale potem stwierdził, że żeby z tego jeść chleb, to trzeba być już wybitnym. A ponieważ go przyroda bardzo interesowała, to już potem zdecydował...

Data i miejsce nagrania	2006-07-11, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"